10 fen.

DZIENNIK PORANNY

10 fen.

Rok I. Nr. 127.

Kraków, środa 31 lipca 1940 r.

Brytyjski krążownik zatopiony.

Atak samolotów niemieckich na Dover. — 4 okręty poważnie uszkodzone. 15 samolotów angielskich strącono w walce powietrznej.

Berlin, 31 lipca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje: Niemieckie oddziały samolotów nurkowych zaatakowały port Dover. Cztery znajdujące się w porcie okręty, łącznej pojemności 32.000 ton, zostały tak poważnie trafione, że należy się liczyć z ich całkowitą stratą.**

Podczas tego nalotu doszło do zaciętych walk powietrznych z oddziałami nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich, przyczem 12 brytyjskich samolotów typu „Spitfire", trzy samoloty „Hurrican" oraz trzy niemieckie samoloty zostały zestrzelone.

W czasie zbrojnego wywiadu nad Kanałem i nad angielskiem wybrzeżem wschodniem udało się zatopić krążownik pojemności nk. 10.000 ton i okręt handlowy, pojemności 1.000 ton, a dalszy okręt handlowy poważnie uszkodzić.

Brytyjskie samoloty dokonały w nocy na 30 lipca nalotu na Niemcy północne i zachodnie. Zrzucone przez nie bomby trafiły wyłącznie w objekty niewojskowe. (p)

Zbombardowanie konwoju angielskiego.

Skuteczny nalot na port Aden.

Rzym, 31 lipca. Włoski komunikat wojenny brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: Ubiegłej nocy liczne formacje włoskiej floty powietrznej zaatakowały na wschodniej części Morza Śródziemnego nieprzyjacielski konwój, który płynął pod osłoną okrętów wojennych, wiozących posiłki brytyjskie do Egiptu. Rozmaite jednostki zostały trafione. Jeden okręt został zatopiony.

W czasie walki powietrznej między włoskiemi bombowcami a angielskiemi samolotami myśliwskiemi, które wyruszyły z pokładu lotniskowca, został zestrzelony jeden nieprzyjacielski samolot. Jeden samolot włoski nie powrócił.

W Afryce wschodniej wywiązano odpalały, które skutecznie zaatakowały bombami. Jeden okręt został trafiony. (p)

Prasa bułgarska o rozmowach w Berchtesgaden.

(=) **Sofja**, 30 lipca. **Główna część tutejszej prasy niezależnej poświęca swe artykuły rozmowom w Salzburgu i przyjęciu ministrów bułgarskich przez Kanclerza Hitlera w jego górskiem rezydencji w Berchtesgaden.**

Komentarze podane są krótko, i komentarze dzienników niemieckich o tych ważnych wydarzeniach. Mają przeważnie tych rozmowach dalszy ciąg stosunki w północnej „Wyraźnie Niemcy nie zamierzają pokoju w południowo-wschodniej Europie", które pisma wszechstronnie i szczegółowo omawiają.

Dziennik „Zora" w sprawozdaniu swego korespondenta z zachodnich podkreśla, że Niemcy zdają się być zdecydowane w wprowadzenie swego udziału we do stanowiska Bułgarji w sprawie rewizji granic. Dziennik „Utro" oświadcza, że Niemcy zdawały sobie sprawę z tego, że bułgarski **nie dawał się nigdy zabezpieczenia pokoju.** Anglja zaś dawała się zawsze po przeciwnej stronie i do dziś jest wiernej swym zasadom.

W artykule wstępnym p. t. „Po wizycie w Salzburgu" wieczorne pismo „Duma" m. in. oświadcza, że obecnie wszystkie skłania pod jednem z najważniejszych zadań, jakie mocarstwa mi mają do rozwiązania, mianowicie wprowadzenia w życie planowej nowej projektu współpracowania Europy.

Adolf Hitler przyjął bułgarskiego generała Szekoffa.

(=) **Berlin**, 30 lipca. Adolf Hitler przyjął w poniedziałek w południe naczelnego dowódcę wojsk bułgarskich w czasie wojny światowej generała piechoty Szekoffa, który obecnie na zaproszenie naczelnego dowódcy armji zwiedza tereny walk na Zachodzie i urządzenia wojskowe.

Brytyjska admiralicja stwierdza z ubolewaniem...

Madryt, 30 lipca. **Brytyjska admiralicja musiała z ubolewaniem podać do wiadomości, że kontrtorpedowiec „Wren" został stracony na skutek akcji nieprzyjacielskiej.**

Okręt ten został trafiony bombą podczas potyczki między kontrtorpedowcami, patrolującemi wody przybrzeżne a lotnikami nieprzyjacielskimi i zatonął.

Kontrtorpedowiec „Wren", pojemności 1.120 ton, został spuszczony na wodę w r. 1919. Jego szybkość wynosiła 34 węzły, a załoga składała się ze 134 ludzi.

Włochy czczą jubileusz rządów Wiktora Emanuela III.

(=) **Rzym**, 30 lipca. **40-lecie wstąpienia na tron Wiktora Emanuela III i związane z tem uroczystości oraz depesza gratulacyjna Hitlera są głównem informacyjnem dzisiejszych wydań prasy rzymskiej.**

Cały naród włoski — pisza dzienniki — obchodzi dziś w decydujących chwilach swej historji 40-lecie sławy swego królaża armji włoskiej komunikuje: Ubiegłej nocy liczne formacje włoskiej floty powietrznej zaatakowały na wschodniej części Morza Śródziemnego nieprzyjacielski konwój, który płynął pod osłoną okrętów wojennych, wiozących posiłki brytyjskie do Egiptu. Rozmaite jednostki zostały trafione. Jeden okręt został zatopiony.

W czasie walki powietrznej między włoskiemi bombowcami a angielskiemi samolotami myśliwskiemi, które wyruszyły z pokładu lotniskowca, został zestrzelony jeden nieprzyjacielski samolot. Jeden samolot włoski nie powrócił.

W Afryce wschodniej wywiązano odpalały, które skutecznie zaatakowały bombami. Jeden okręt został trafiony. (p)

Dlaczego rząd francuski opuści Vichy?

Zurych, 31 lipca. **Ciekawe szczegóły o stosunkach panujących w siedzibie rządu francuskiego w Vichy podaje szwajcarskie pismo „Basler Nachrichten".**

Wobec przepełnienia tej miejscowości wychodźcami, którzy po większej części znajdowali się w niezwykle ciężkich warunkach finansowych, przybrało Vichy, niegdyś bardzo eleganckie i wytworne, wygląd miasta zamieszkałego przez biedotę. Doszło wkrótce do tego, że **nie można było otrzymać najpotrzebniejszych środków żywności czy też części garderoby,** w restauracjach trzeba było zamawiać sobie na kilka godzin przed obiadem miejsce, a obiady wydawane w zakładach gastronomicznych były niezwykle ograniczone.

Wieczorem w mieście panowały zupełne prawie ciemności, gdyż oświetlenie ulic było zakazane, to też o godz. 10-ej wieczór panowała zupełna cisza i martwota. Wszystkie pokoje hotelowe pozostawiane były wieczorem otwarte, gdyż w razie nalotu lotniczego każdy mógł się schronić do piwnicznych schronów.

Hotele są przepełnione, a wszystkie wolne miejsca zajęte przez dygnitarzy państwowych, ich rodziny i służbę. Wszystkie te osoby mieszkają w hotelach, gdyż nie mogą znaleźć innych mieszkań. Hotele te są przepełnione do tego stopnia, że **nawet w korytarzach ustawiono łóżka i kanapami,** na których spali uchodźcy. W mieście nie było ani jednego teatru, a jedynie kilka kin wyświetlających stare filmy.

Marszałek Petain, Laval i Baudoin mieszkają w hotelu „Du Parc", w którym przebywała również większa ilość różnych interesantów ciągnących się w hallu tego hotelu. Jeszcze bardziej przepełniony był hotel „des Ambasadeurs" gdzie zamieszkali członkowie korpusu dyplomatycznego. Życie w tym hotelu odznacza się **ciągłemi przyjęciami, herbatami** itd. urządzanemi przeważnie w dużym wspólnym salonie w hotelu, to też życie korpusu dyplomatycznego nie było nigdy tak sgrane, jak właśnie w tym czasie.

Jakże wiadomość polityczna obiegała natychmiast wszystkie mieszkające w hotelu rodziny dyplomatów, a nawet przesiakała do miejscowej służby. Z tych też wszystkich względów rząd francuski musiał pomyśleć o innej siedzibie. (p)

Francja stawia odpowiedzialnych za katastrofę czerwcową pod sąd wojenny.

Berlin, 30 lipca. **Cała prasa francuska stoi pod znakiem żądanego przez społeczeństwo procesu przeciwko politykom, odpowiedzialnym za katastrofę czerwcową r. 1940.**

W akcji tej bierze udział z zainteresowaniem cała opinja publiczna, zwłaszcza, gdy stało się wiadomem, że **winowajcy zostają postawieni przed sąd specjalny.** Poza obowiązującemi ustawami wojskowemi i cywilnemi i bez zwracania uwagi na dotychczas obowiązujące we Francji prawo karne, ma być przeprowadzone śledztwo aż do roku 1919 przeciwko tym wszystkim, którzy nie dopuścili do tego, by Francja dostosowała swoją sytuację wojskową do zamiarów swej polityki.

Jako specjalny punkt aktu oskarżenia będzie poruszona sprawa, **dlaczego francuski sztab generalny przez dziewięć miesięcy pozostawał w defensywie i bezczynnie czekał na atak.**

Na liście oskarżonych znajdują się następujące nazwiska: **Daladier, Campinchi, Mandel, Reynaud, Delbos, Gamelin, Blum i Pierre Cot.** Ostatniemi zajmuje się w szczególności, że poza osobistemi sprzeniewierzeniami podczas wojny hiszpańskiej wysyłał cenny francuski materjał wojenny, a zwłaszcza najnowocześniejsze samoloty, do czerwonej Hiszpanji.

Jak wynika ze wszystkich głosów francuskich, proces ten ma być wymierzony przeciwko wszystkim tym ludziom, którzy mają na sumieniu zaniedbanie zbrojeń francuskich i którzy mimo świadomości tych niedociągnięć jednak wywołali wojnę.

Mandel został aresztowany.

Tanger, 30 lipca. Agencja Stefani donosi: Według wiadomości nadeszłych z Maroka, b. minister Mandel, który wraz z Daladierem i 22 innymi członkami francuskiego parlamentu przybył do Casablanki, został w Algierze aresztowany i odstawiony do dyspozycji francuskich władz sądowych do Meknes.

Depesza gratulacyjna A. Hitlera do Mussoliniego.

(=) **Berlin**, 30 lipca. **W okazji rocznicy urodzin Mussoliniego przesłał Adolf Hitler telegram gratulacyjny następującej treści:**

„W dzisiejszym dniu Pańskich urodzin pozwalam sobie złożyć w imieniu własnem i narodu niemieckiego serdeczne i pełne przyjaźni życzenia. Życzenia te dotyczą Pańskiego osobistego powodzenia, sukcesów w dziedzinie kierownictwa państwa i zwycięskiego zakończenia naszej wspólnej walki za wolność naszych narodów.

Adolf Hitler.

Zapora minowa u ujścia Dunaju.

Obwieszczenie rumuńskiego ministerstwa wojny.

(=) **Sofja**, 30 lipca. Bułgarskie dzienniki publikują obwieszczenie rumuńskiego ministerstwa wojny. **Według tego komunikatu w ciągu niedzieli została założona zapora minowa u ujścia Dunaju 44 stopnia 55 min. północnej szerokości geograficznej i 29 st. 40 min. długości wschodniej.**

Statki, które będą chciały wpłynąć do Dunaju, będą musiały w odległości 8 mil morskich od ujścia rzeki zwrócić się o przysłanie specjalnego pilota. Zapora minowa została ułożona z uwagi na niebezpieczeństwo zamachów angielskich.

Nowy poseł niemiecki w Bratysławie.

Berlin, 30 lipca. Na wniosek ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa, został poseł w urzędzie spraw zagranicznych Landfried von Killinger mianowany posłem niemieckim w Bratysławie. Dotychczasowy poseł przy rządzie słowackim Bernard, został powołany do urzędu spraw zagranicznych.

Reorganizacja rządu słowackiego.

Bratysława, 30 lipca. Dobrze poinformowane kola polityczne Słowacji, które bacznie obserwowały podróż zagranicznych mężów stanu Słowacji do Salzburga, liczą się obecnie z reorganizacją rządu.

Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych i zagranicznych, dr Durcansky, prawdopodobnie zostanie usunięty. Jako przyczynę ministra spraw wewnętrznych wymieniają dawniejszego szefa propagandy Sano Macha. Premjer dr Tuka, który podobnie, jak i Sano Mach, był zaproszony do Salzburga, przejmie ministerstwo spraw zagranicznych.

W związku z powyższem przypomina się w Bratysławie, że Sano Mach przed niedawnym czasem na pewnej manifestacji oświadczył, iż zasady narodowo-socjalistyczne muszą być także i w Słowacji bezkompromisowo zastosowane. Przedewszystkiem dotyczy to zagadnień gospodarczych i so-

Bezpieczne schronienie dla dzieci plutokratów, koni wyścigowych i... rasowych chartów.

(=) Wielka Brytanja odczuwa już rozpaczną przez siebie wojnę dobitnie na własnej skórze. Widzi się to nietylko z bogatych w treść komunikatów niemieckiej i włoskiej naczelnej komendy armji i z licznych doniesień prasy zagranicznej, ale także z zarządzeń, jakie Anglja jest zmuszona przedsiębrać na każdym kroku. Już przed kilku tygodniami stało się wiadomem, że rząd angielski wysłał na okrętach do Kanady większą część swoich archiwów, prawie cały zapas złota Banku Angielskiego oraz klejnoty koronne Jego brytyjskiej Królewskiej Mości.

Nakaz ewakuacji ludności cywilnej z terenów nadbrzeżnych okazuje dobitnie, jakie kułki pociągnęły za sobą codzienne ataki powietrzne, dokonywane przez Niemców. Przedewszystkiem wysłano dzieci do wnętrza kraju. Te zarządzenia jednak nie wydały się brytyjskim plutokratom dostatecznie bezpieczne.

W szeregu w tajemnicy zorganizowanych transportów przewieziono do Kanady przeszło 500 dzieci angielskich rodzin arystokratycznych. Kiedy jednak miała przyjść kolej na dzieci średniego stanu i warstw robotniczych, Churchill kazał oświadczyć, że marynarka brytyjska nie posiada tyle statków okrętowego, aby móc podołać tym transportom.

Prasa Stanów Zjednoczonych stwierdziła ze zdziwieniem, że wśród dzieci przewiezionych do Kanady niema ani jednego dziecka z klasy robotniczej. Dziennikarze stwierdzają, że tego rodzaju uprzywilejowanie brytyjskie zostało przyjęte w Stanach Zjednoczonych do wiadomości conajmniej z największem zdumieniem.

W obliczu tych faktów wygląda poprostu na ironję, kiedy ze źródeł angielskich i neutralnych dowiedzmy się, iż marynarka brytyjska czyni wszelkie możliwe starania, aby zarezerwować również i dla emigrantów z takich rozrywek osobitych, jak wyścigi konne i zawody psów.

Obecnie stoją się także do pewnego stopnia zrozumiałem, że rząd brytyjski i brytyjska warstwa plutokratyczna nie bardzo łamią sobie głowy co do przyszłego losu mocarstwa wyspiarskiego. Zapasy złota, klejnoty koronne, tajne akta, konie wyścigowe i chartów znajdują się w bezpiecznem miejscu. Dla podrzędnych wojennych, obciążonych odpowiedzialnością, znajdzie się w stosownym momencie także jeszcze kilka okrętów z odpowiednimi pomieszczeniami, ażeby i oni mogli przewieźć w bezpieczne schronienie zagranicę.

Natomiast robotnicy brytyjscy w dzielnicach nędzy Londynu, Birminghamu i Glasgow oraz miljonowe rzesze bezrobotnych widzą swoją sytuację pogrążającą się z każdym dniem w coraz większą beznadziejność. Należy wątpić, czy tych ludzi, posłuszeństwo swemu losowi uspokoi wiadomość, że dzieci angielskich magnatów finansowych i zbrojeniowych, rasowe charty oraz konie wyścigowe lordów i diuków znajdują się w bezpiecznem miejscu.

Organ armji sowieckiej o znaczeniu ściślej współpracy niemiecko-włoskiej

— Moskwa, 30 lipca. **Coraz częstsze niemieckie ataki powietrzne na najważniejsze brytyjskie bazy morskie i powietrzne i inne objekty wojskowe, oraz ostatnie wojskowe sukcesy Włoch w Afryce, znalazły bardzo obszerną ocenę w organie armji sowieckiej „Krasnaja Zwiezda".**

W tym samym czasie, kiedy Niemcy zbrają się do decydujących operacyj przeciwko Anglji, pisze dziennik — nabiera znaczenia i Włochy rozwinęły działalność na większą skalę na terenie Morza Śródziemnego i w Afryce wschodniej.

Zarówno na morzu jak i w powietrzu Włochy mogą się wykazać szeregiem sukcesów: Malta, oraz porty w Aleksandrji i Haifie, końcowym punkcie włoskiego rurociągu naftowego są wystawione na niebezpieczeństwo ataki lotnictwa włoskiego. Szczególnie znaczne sukcesy odniosły Włochy na ciężkim terenie bojowym w Afryce Wschodniej. Włoski obsadzenie Kassala i Gallabit, dwóch ważnych punktów węzłowych pomiędzy Sudanem angielsko-egipskim a włoską kolonją Erytreją. Włosi zabezpieczyli sobie możliwość wtargnięcia głęboko do Sudanu, który posiada wielkie strategiczne znaczenie dla panowania brytyjskiego w Afryce północnej i wschodniej. Przez zajęcie Moyale Włochom udało się dostać w swoje ręce również dojście do brytyjskiej Kenji. Szczególny wpływ włoskich w Kenji trwają w dalszym ciągu. Z drugiej strony atak brytyjski na fort włoski Capucci został skutecznie odparty.

Kontynuowana nieustannie ewakuacja Gibraltaru jest jeszcze jednym tego, że również **pozycje Wielkiej Brytanji w zachodniej części Morza Śródziemnego są wystawione na stałe niebezpieczeństwo.** Również i w Anglji zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że obecnie operacje mają charakter działań, zmierzających do szybkiego rozstrzygnięcia. Podczas kiedy Niemcy w obecnej chwili przeprowadzają blokadę Wielkiej Brytanji, Włochy paraliżują brytyjskie drogi komunikacyjne na Morzu Śródziemnem, Morzu Czerwonem i na Oceanie Indyjskim.

Jak dowodzą wydarzenia ostatnich czasów — kończy sowiecki organ wojskowy swoje wywody — **wojskowa i polityczna współpraca między Niemcami i Włochami od chwili przystąpienia do wojny tych ostatnich zacieśniła się bardzo znacznie.** Owoce tej współpracy widoczne są już teraz jasno, a mianowicie w zakrojonych szerzej wojenne w większym stylu przeciwko Anglji jeszcze się nie zaczęły.

W Japonji aresztowano 11 obywateli brytyjskich.

Wybitni przemysłowcy oskarżeni o szpiegostwo. — Samobójstwo korespondenta agencji Reutera w Tokio.

Tokio, 30 lipca. **Japoński minister wojny i minister sprawiedliwości wydali następujący komunikat:**

Wobec coraz energiczniejszej akcji zagranicznych organów szpiegowskich i spiskowych wojskowa policja pod kierownictwem prokuratorów zastosowała, jako pierwszy środek zapobiegawczy, aresztowanie w dniu 27 lipca 11 obywateli brytyjskich, którzy należeli do rozlegającej się na całej kraj sieci szpiegowskiej.

Według dalszych wiadomości aresztowana nastąpiły w tym samym czasie w rozmaitych częściach kraju. Wśród aresztowanych znajduje się kilka angielskich osobistości, którzy przebywają w Japonji już od lat i należeli do najruchliwszych członków kolonji brytyjskiej.

Kapitan James (Tokio), dawny oficer marynarki, był **głównym przedstawicielem brytyjskiego związku przemysłowego w Japonji.** Do aresztowanych należą pozatem: **prezydent brytyjskiego towarzystwa w Kobe** Holder, dwaj bracia Ringer, z których jeden jest kupcem i **konsulem szwedzkim, norweskim i portugalskim,** a drugi **konsulem greckim** oraz szereg znanych brytyjskich przemysłowców. **Wszyscy zostali zatrzymani oskarżeni o szpiegostwo.**

Zaaresztowany wybitny korespondent agencji Reutera w Tokio Cox **popełnił w dniu 29 lipca samobójstwo.** Wyskoczył on z trzeciego piętra więzienia wojskowego i zabił się na miejscu.

* * *

Sztokholm, 30 lipca. **Aresztowanie 11 wybitnych obywateli angielskich w Japonji wywołało w Anglji wielkie poruszenie.** Chodzi tu przedewszystkiem o przemysłowców, którzy odgrywali specjalną rolę. Aresztowania, która przeprowadzono zupełnej tajemnicy i **bez podania powodów,** rozciągnęły się na cały kraj. Jak donoszą z Londynu, rząd angielski przeprowadza obecnie badanie stanu rzeczy i **zapowiedział wysłanie protestu do Tokio.**

W Londynie ostatnie posunięcia Japonji wywołało tem większe zaniepokojenie, że Anglja miała nadzieję, iż po ustąpstwie w sprawie kolei na Burmy, da się jej uzyskać spokój na Dalekim Wschodzie, ponieważ **wśród obecnych warunków nie może dopuścić do próby sił w Azji wschodniej.**

Także i w innych krajach wiadomość o pochwieniu Japonji została przyjęta jako wielka sensacja. Część prasy szwedzkiej uważa to za najważniejsze wydarzenie dnia. „Dagens Nyheter" przypomina o osobistej konferencji, która prawdopodobnie odbyła się między angielskim ambasadorem a japońskim ministrem spraw zagranicznych w Tokio.

Ambasador zażądał otwartego oświadczenia, czy Anglja może kontynuować swoje pertraktacje z Japonją w tym samym duchu, jak dotychczas. Jeżeli nie otrzymał wiedź, że nie można mu złożyć tego oświadczenia, ponieważ **japońska polityka zagraniczna znajduje się obecnie w stadjum badania.** Oznacza to zatem, że ponieważ mocarstwa europejskie — zwłaszcza Anglja — znajdują się obecnie w stanie niszczycielskiej wojny, przeto możliwości jak akcji na Dalekim Wschodzie są bardzo ograniczone a **rząd japoński bada problem, w jaki sposób możnaby wykorzystać ten stan rzeczy.**

Nie będzie przesadą — pisze dziennik szwedzki — jeśli stwierdzi się, że porażka mocarstw zachodnich doprowadziła do zmiany rządu w Japonji.

Chamberlain w sanatorjum.

Sztokholm, 30 lipca. Lord-Prezydent Chamberlain musiał udać się do sanatorjum, aby poddać się operacji, jak to ogłoszono w poniedziałek urzędowo. Liczą się z tem, że przez 14 dni nie będzie on mógł wykonywać swych urzędowych czynności.

Zaostrzony stan wojenny na angielskiem wybrzeżu szkodniem.

(=) Nowy Jork, 30 lipca. Pod wrażeniem nieustannie wzrastającej siły i energji niemieckich ataków powietrznych, angielskie władze wojskowe zarządziły zaostrzony stan wojenny w stosunku do ludności na angielskiem wybrzeżu szkodniem.

Estońskim okrętom zakazano zawijać do obcych portów.

(§) Tallin, 30 lipca. Premjer Estonji, w wykonaniu zadań prezydenta państwa, wydał ustawę, zakazującą okrętom estońskim, przebywającym na wodach zagranicznych, zawijania lub opuszczania obcych portów bez zezwolenia rządu.

Pod powyższy zakaz ustawowy podpadają również porty północno-amerykańskie i brytyjskie.

Plac Marszałka Balbo.

Rzym, 30 lipca. Agencja „Agi" donosi, że na wyspie **Rodos,** w mieście tejże nazwy, zostanie nazwany **imieniem marszałka Italo Balbo** jeden z **większych placów,** który poprzednio nosił nazwę placu cesarstwa.

CLEVELAND MAFETT.

TAJEMNICZA KARTKA.

Niezamewite zdarzenie Amerykanina.

II

Gdy następnego dnia po wyrzuku przybyłem do swego pacjenta, zobaczyłem, że sytuacja jest bardzo poważna i natychmiast polecił em pielęgniarkom i pomocnicom przygotować wszystko do operacji. Życie człowieka zależało teraz od szczęśliwego wyniku tej, a zresztę nie pozwalała były bardzo nikłe. Burvel sam czuł, że jego stan zdrowia jest krytyczny i wyraził że pragnie uczynić oświadczenie, które zdaje się będzie już jego ostatniem. Mówił te z niepokojem, który powiększył się jeszcze, widząc mego zdziwienie.

Gdy tak siedziałem, zajęty nieszczęśliwym pacjentem, wszedł do pokoju służący i szepnął mi, że w salonie jest jakiś pan, który usilnie domaga się mówić ze mną, zapewniając, że sprawa jest bardzo ważna, posłyszał te słowa chory:

— Powiedzcie mi, czy ten mężczyzna jest wysokiego wzrostu o niezwykłych oczach?

Służący zawahał się.

— Nie mniem; nie możecie mnie oszukać; ale wiedzcie, że ten człowiek będzie mnie prześladował aż do grobu. Odprawcie go z niczem, ja błagam was. Nie mówcie z nim!

Aby zadowolić mego pacjenta, rzekłem do służącego, iż jestem teraz zbyt zajęty i proszę, aby przybyły wybaczył, ponieważ obecnie w żaden sposób nie mogę się z nim widzieć. A dyskretnie dodałem: „Powiedzcie owemu panu, że chętnie przyjmę go jutro rano u siebie w pracowni".

I zaraz zwróciłem się do Burvela mówiąc: „Pan musi się uspokoić, pan będzie potrzebował swych sił na poważną operację!"

— Nie, nie, doktorze — mówił — ja potrzebuje sił tylko poto, aby móc panu powiedzieć to, co pan koniecznie musi wiedzieć, aby znaleźć prawdę. Pan był jedyną osobą, która rozumiała, że ktoś oddziaływał na mnie w czasie mego życia. Pan jest także jedyną osobą, zdolną rozwiązać ten problem i wynaleźć, jakie to jest to oddziaływanie. W tym celu sporządziłem specjalny testament, którym pan będzie musiał zająć się po mojej śmierci. Jestem przekonany, że pan wypełni moje ostatnie życzenie, mój przyjacielu!

Ujrzawszy przerażenie w jego oczach, zapewniłem go, że będę się starał działać w myśl jego życzeń i chory uspokoił się. W tym momencie weszły pielęgniarki pomocnice, oznajmiając, że wszystko gotowe do operacji.

Kiedy zbliżyły się do chorego, aby nałożyć mu maskę chloroformową, Burvel odepchnął je i zwrócił się do mnie usilnie, aby mu przyniesiono kuferek z pieniędzmi.

Natychmiast spełniłem jego życzenie.

— Tam jest kartka, — powiedział, dotykając skrzynki. — Niech pan nie zapomni o swojem przyrzeczeniu...

To były jego ostatnie słowa, ponieważ operacji nie przeżył.

Następnego dnia o wczesnej już godzinie otrzymałem kartkę pisaną odręcznie, następującej treści: „Pan z dnia wczorajszego proszi o przyjście".

Wkrótce wszedł do pokoju mężczyzna o majestatycznym wyglądzie. Twarz miał sympatyczną, był olbrzymiego wzrostu, brunet o muskularnej budowie ciała, na oczach miał niezwykłe okulary. Był to hindus.

— Pan Burvel umarł — nieprawdaż? — było jego pierwszem pozdrowieniem.

— Kto panu o tem powiedział?

— Nikt, lecz ja wiem o tem i jestem zadowolony.

W zapręzonej powadze niezmanego było coś co przekonało mnie, że ma prawo przemawiać w ten sposób, i dlatego słuchałem go uważnie.

— Aby pan mabrał większego zaufania do mego sprawozdania które mam zamiar panu złożyć ustnie — rzekł z powagą, — powiem najpierw kim jestem.

I równocześnie wręczył mi swoją kartę wizytową. Zdziwiła mnie ona niemało i zawstydziła. Znałem bowiem nazwisko, które na niej znane nazwisko, nazwisko jednego z najwybitniejszych uczonych Europy.

— Ogromny to zaszczyt dla mnie, powiedziałem, iż siedzę tak miłego gościa — rzekłem z wyrazem szacunku.

— Przeciwnie, ja winien jestem panu wdzięczność za przyjęcie, jakich ymi mnie wyjawi nigdy mego stosunku do tego nieszczęśliwego człowieka. Do wyjawienia prawdy zmuszają mnie częściowo moje pogłądy na ludzką sprawiedliwość, przede wszystkiem zaś dowody, jakie znalazły mnie dnyeznej. Jest rzeczą słuszną, abym powiedział panu, panie doktorze, że pański pacjent jest rzezywiście człowiekiem, który zamordował niewinnie na ulicy Water.

— Słucham! — wykrzyknąłem.

— Pan zmieni zdanie, kiedy pan usłyszy moje opowiadanie, które zmusza mnie do uczynienia wzmianki o pierwszej wizycie tego człowieka w Paryżu przed 10 ciu laty.

— Owa tajemnicza karta! — zapytałem.

— Ach, ów to właśnie jest ta historja, pełna zawiłych zdarzeń! Lecz napewno nie mówił o tem, co zdarzyło się poprzedniej nocy, kiedy on po raz pierwszy spotkał moją siostrę?

— Tak jest, to była ona, która mu dała kartkę i starając się mu przyjacielsko dopomóc, sprowadziła na niego te ciemnoty.

W tym czasie i jeszcze przedtem była ona chora, dlatego opuściliśmy nasz kraj ojczysty łudząc siebie odbycia długiej podróży. Lecz biedna! zbyt długo podróżowaliśmy i moja siostra umarła w Nowym Jorku, zaledwie parę tygodni później i my stanowczo twierdzimy, że trosko o tego człowieka przyspieszyła jej śmierć.

— Nadzwyczajne! — wyszeptałem. Lecz, jak pan wie, aby wyjść z kłopotu kupcza z Nowego Jorku mogło być związane z życiem tej pani z Dalekiego Wschodu!

— To jest jednak faktem, że zbyt wielka skłonność do studjów okultystycznych spowodowała ten stan u mojej siostry. — Kiedy to spotkałem tego człowieka, zagłębionym w Indjach, a ci w nagrodę zapoznali ją z tą nauką o duchowych zjawiskach. Razu pewnego, gdy byłem z nią razem, zobaczyłem nadzwyczajne zjawiska, lecz nigdy przedtem nie zaobserwowałem u niej tych nadnaturalnych sił aż do owego dnia w Paryżu. Kiedy powracaliśmy z przejażdżki wieczornej około godziny dziesiątej, mijało dokoła nas wygladnie przepiękna, jak tylko Paryż może wydać z siebie w czasie wieczoru letniego. Nagle moja siostra krzyknęła bolesnie i położyła swą rękę na sercu. Wówczas przechodząc z języka francuskiego na język ojczysty, szybko mi wyjaśniła, że coś strasznego zdarzyło się przed chwilą. Ujęła mą rękę, że musimy natychmiast udać się tam do tego miejsca, każda sekunda jest ogromnie ważna. Jej zachowanie się było tak dziwne, a ja miałem takie zaufanie do mądrości swej siostry, że nie sprzeciwiłem się temu, tylko rozkazałem, aby dorożkarz spełnił jak najspieszniej jej wolę. Powóz zdał się lecieć w powietrzu ponad mostem, następnie wzdłuż bulwarów St. Germain naprzód i ciągle naprzód, mijając wąskie ulice okrążając je, lecz ciągle naprzód, a ona nie wahała się ani chwili, jakby ją ciągnęła do tego miejsca jakaś niewidoczna siła, skoro niestannie nalegała na wozmnicę, aby jechał jeszcze prędzej. Wreszcie przybyliśmy do ciemnej, jak paszcza, ulicy, tak wąskiej i nierówno wybrukowanej, że powóz nasz prawie się zatrzymał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dwa transporty dzieci angielskich przybyły do Ameryki.

Nowy Jork, 30 lipca. W **poniedziałek przybył do Nowego Jorku parowiec linji Cunard „Britannic", na pokładzie którego znajdowało się 122 angielskich dzieci, których rodzice wskutek wojennych lęków rozłączyć się zdecydowali, należący do wyższych sfer społeczeństwa angielskiego.**

Następny transport dzieci przywiózł parowiec „Cameronik", na pokładzie którego m. in. znajdował się 11-letni lord Promrose, syn lorda Rosebery, jak również dwoje dzieci londyńskiego wspólnika bankiera Morgana, w towarzystwie swych wychowawców i guwernantek.

W pewnej polskiej, zamieszczonej w „Daily Telegraph" wynika, że cała karawana aktorów filmowych, dyrektorów i techników z wydziału filmowego ministerstwa informacyj udała się również do Kanady, aby tam, rzecz prosta w interesie państwowym, kręcić film.

Tysiąc angielskich dzieci wyjadował w Kanadzie.

Nowy Jork, 31 lipca. **W pewnym, bliżej nieokreślonym porcie kanadyjskim wyjadowało w poniedziałek 1000 dalszych dzieci z Anglji.**

Były to przeważnie dzieci zamożnych rodziców. Na pokładzie tego samego okrętu przybył również Maurice Rothschild, członek paryskiej gałęzi tej rodziny, który zdołał zabezpieczyć sobie większą część swego majątku. (p)

Symboliczny podarunek.

Berlin, 30 lipca. Podczas pobytu b. głównodowodzącego armją bułgarską w czasie wojny światowej, **generała Stekowa**, na froncie zachodnim otrzymał on w **prezencie złotą księgę miasta Neuilly**, celem przekazania jej do muzeum wojskowego w Sofji. Prezent ten przypomniał Bułgarom, że **w roku 1919 podpisała Bułgarja w Neuilly** traktat pokojowy z aljantami.

Rumuńscy mężowie stanu powrócili do Bukaresztu.

(=) **Bukareszt**, 30 lipca. Premjer Gigurtu i minister spraw zagranicznych Manoilescu przybyli w poniedziałek przedpołudniem do Bukaresztu ze swej podróży do Niemiec i Włoch.

Straty materjalne w wojnie fińsko-rosyjskiej.

Berlin, 30 lipca. Według urzędowych obliczeń władz fińskich doznało **8000 budynków** leśnych lub mieszkalnych, szkół, poczt, wojny fińsko-rosyjskiej. Szkoda materjalna stąd powstała obliczana jest na **1 i pół miljarda marek fińskich.**

Delegacja chińska przy Lidze Narodów — odwołana.

Tokio, 30 lipca. Jak donoszą, cały personal chińskiej delegacji przy Lidze Narodów w Genewie został przez rząd chiński odwołany do Chin. Biuro rządu chińskiego w Genewie zostało natychmiast zamknięte.

Manifestacja ludności okręgów Galla i Sidama.

Rzym, 30 lipca. Agencja „Agit" donosi, że ostatnio zjawił się w rezydencji **gubernatora włoskiego Gazzera w Dżima szejk Abiagebir Abadulla** wraz z **naczalnikami** miejscowych plemion i wręczył gubernatorowi **szablę oraz skórę lamparta**, zyczące arnji włoskiej przedniego **zwycięstwa**. W złożeniu sułtana byli też **reprezentanci duchowieństwa kopty jskiego**, którzy również wyrazili gubernatorowi serdeczne uczucia ludności tych okręgów abisyńskich. Należy podkreślić, że te objawy życzliwości ze strony abisyńczyków na odwodem, iż **Włosi umieli zdobyć sobie ich zaufanie** właściwem postępowaniem, jak również dzięki ekonomicznemu podniesieniu się kraju.

Reorganizacja muzeum włoskiej Afryki.

Rzym, 30 lipca. Coraz lepiej rozwijające się **muzeum włoskiej Afryki** zostało ostatnio wzbogacone o **ciekawą wystawę**, obejmującą wszystkie **surowce** posiadłości włoskich w Afryce. Pozatem podzielono całe muzeum na kilka działów, wśród których jest również dział archeologiczny, wojskowy, etnograficzny, numizmatyczny, artystyczny, fotograficzny i filatelistyczny.

Fala upałów w Stanach Zjednoczonych

Dotychczas zanotowano 550 wypadków śmiertelnych.

(§) **Nowy Jork**, 30 lipca. Trwająca już od 10-ciu dni fala upałów, która dochodzi w północno-wschodnich Stanach do wysokości 40 stopni C, utrzymuje się w dalszym ciągu z niezmniejszoną siłą. Upały spowodowały w niedzielę na obszarze samego tylko wielkiego Nowego Jorku dalszych 13 ofiar śmiertelnych.

Liczba wypadków śmiertelnych w całym kraju zwiększyła się tem samem do 550.

W Rumunji ujęto wielką żydowską bandę przemytników.

Bukareszt, 30 lipca. **Bukaresztańskie władze policyjne wpadły na ślad szeroko rozgałęzionej i wyrafinowanej bandy żydowskiej, trudniącej się przemytnictwem dewiz i kosztowności. Główni członkowie tej bandy zostali już zaaresztowani.**

Bandą dysponowała trzema specjalistami w przemytnictwie. Przemycała leje i złote do Węgier, a importowała w zamian za to pengi i dolary do Rumunji, które były sprzedawane z olbrzymim zyskiem na „czarnej giełdzie". Sposoby przemytnicze były szczególnie wyrafinowane. Ukrywano dewizy za lustrami w toaletach wagonu kolejowego. Jeden z członków bandy jechał tym samym pociągiem i wydobywał pieniądze na krótko przed dotarciem do celu, aby przy kontroli granicznej uniknąć kosztów przejazdu i wysłano pieniądze bez opłaty. W takim wypadku wspólnik bandy, zawiadomiony telefonicznie o wysłaniu pieniędzy, wsiadał do pociągu tuż przed bydgoszczem i wydobywał dewizy z ukrycia.

Inny oddział tej bandy trudnił się przemytnictwem kosztowności i szlachetnych kamieni. W tym wypadku służyła bandzie wiedeńska żydówka Margarete Reichsner. Główne korzyści z przemycania kamieni ciągnął Alfeda Deutsch, który nazywał siebie samego „królem diamentów Europy południowo-wschodniej". Żył on na szeroką skalę. Przy jego kochance Margarete Reichsner znaleziono trzy kosztowne brylanty, większe od grochu, które oceniono na więcej, niż 1.3 miljona lei.

Wreszcie trzeci oddział bandy zajmował się przewożeniem żydowskiego majątku, pochodzącego z Niemiec, za Szwajcarji.

700.000 polskich jeńców wojennych

pracuje w niemieckich gospodarstwach rolnych.

= **Kraków**, 30 lipca. **Jak już doniesiono, Adolf Hitler zwolnił część polskich jeńców wojennych, których użyto do pracy w rolnictwie niemieckiem. Ponadto jeńcy ci zostali zatrudnieni głównie przy pracy w przedsiębiorstwach leśnych i drzewnych, oraz przy kulturach rolniczych.**

B. jeńcy wojenni zatrudnieni są pozatem przy pracach budowlanych przy zasadniczo z rolnictwem. **Zatrudnienie jeńców wojennych-Polaków dało dobre rezultaty.** I tak już w jesieni 1939 r. użyto jeńców wojennych w liczbie około 700.000 — **przy zbiorach ziemniaków i buraków.** — Dalsze oddziały jeńców wojennych przywieziono dopiero później na teren Niemiec i użyto do pracy.

Poza tem zatrudniono przy zbiorach jesiennych jeńców Polaków użyto **przy pracy w przemyśle, oraz przy kulturach rolniczych i przy robotach leśnych.** Z chwilą rozpoczęcia zasiewów wiosennych okazała się konieczność użycia jeńców jako **robotników rolnych we wzmocnionej sile.** Podczas kiedy polscy jency wojenni zostali zatrudnieni w pełnej liczbie, zatrudnienie jeńców wojennych z armji mocarstw zachodnich jest w stadjum organizacji. W dwa miesiące po rozpoczęciu działań wojennych było już przeszło **250.000 zachodnich jeńców wojennych, zajętych w gospodarstwie niemieckiem.** Jednak w przeciwieństwie do jeńców polskich, z których większa część obeznana jest także z pracami rolniczemi, zachodnich jeńców wojennych w znacznie większych rozmiarach można było użyć do pracy w przemyśle.

Ogólem przy pracach rolniczych na terenie Niemiec **zatrudnionych jest samych tylko cywilnych i rekrutujących się z jeńców wojennych pracowników polskich około 700.000.** Po zakończeniu sezonowych prac rolniczych należy się liczyć z tem, że także większa ilość zachodnich jeńców wojennych, których początkowo użyto do pracy na roli, zostanie później zwolniona od tych prac i przeniesiona do pracy w przemyśle.

Pod względem sprawiedliwie do sytuacji w czasie wojny światowej, armja niemiecka, dzięki użyciu do pracy jeńców wojennych, zyskała cenną pomoc przez szeroko rozgałęziona, dobrze zorganizowaną i silnie rozbudowaną organizację pracy na polach.

Zioła na usługach kosmetyki.

Kraków, 30 lipca.

Wśród nieprzeliczonych zasobów świata roślinnego nie brak również środków, służących do pielęgnowania i podkreślania urody, do usuwania jej wad i braków, a podkreślania cech dodatnich. Są to niewątpliwie **środki kosmetyki najprostsze i zarazem najtańsze**, dostępne wszedzie i każdemu, w wynikach mniej więcej równie wielokrotnie przewyższające rozreklamowane preparaty fabryczne.

Sezon letni to jakby wystawa tych bogatych zapasów królestwa roślin. Warto za rozmaitościami nie przyzwyczaić do użytku i w razie potrzeby sięgnąć po te bezkonkurencyjne pod każdym względem **kosmetyki naturalne.**

Przeglądzmy od najwiekszej plagi wieśniaczej, tj. od sza rzy, od piegów. Te drobne brunatne plamki, tak bardzo szpecące każdą cerę, opierają się zwykle wszystkim środkom aptekarskim i żadne zabiegi się mogą ich usunąć ze skóry.

Zielarstwo dostarcza nam przepysznych soków roślinnych, które wcierać należy w porażone miejsca dwa razy dziennie, rano i wieczorem, po poprzedniem **oplókaniu skóry w ciepłej wodzie.** Soki te otrzymuje się przez wyciskanie niedojrzałych jagód porzeczkowych w początkach lata, a potem przez rozcieranie liści ogniotków. Bardzo wczesną wiosną nadzwyczaj mocna jest z cytryny, zmieszany w równych porcjach **z mocnym wywarem pietruszki**, albo z sokiem z rojnika czerwonego (Sempervivum tectorum). Skuteczność tych środków w dużej mierze zależy od ilości soku, jakiego się użyje, potrzebne do zużycia w ciągu jednego dnia.

Drugą wadą urody, szczególnie dotkliwą dla osób o jasnych włosach i jasnej cerze, jest **nadmierna opalenizna**, opalenizna, albo też skłonność cery do opalania się nierównego, pospolicie zwano „w łatki". Przeciw temu doskonale zaradza myjnie się w odwarze korzenia pietruszki lub ogórecznika na przemian **z sokiem z młodych zielonych ogórków,** skóra rozjaśnia się i nabiera jednolitej, równomiernie rozłożonej barwy już po kilku dniach stosowania kuracji.

Najgorszem jednak defektem cery są **rozmaite wypryski i krosty.** Występowanie ich powodowane jest najczęściej zaburzeniami organizmu, to też środki zewnętrzne prawie nigdy nie są skuteczne. Dlatego kosmetyka w zielarstwie poleca przedewszystkiem utrzymanie porażonej skóry w czystości przy najmniejszem jej drażnieniu. **Należy więc obmywać twarz letnią wodą przegotowaną, bez używania mydła, kremów czy pudrów.**

Natomiast cały nacisk kuracyjny polegn na stosowaniu środka wewnętrznego — herbatki ziołowej, złożonej z mieszanki, którą każdy może sobie łatwo podczas latą sporządzić lub za cenę groszową nabyć suszu w aptece.

Przepis na taką herbatkę

według dr Vermon Jacques brzmi następująco:

1) Szałwi, rozmarynu i piołunu po jednej łyżeczce suszu.

2) Krwawnika, babki wąskolistnej, jaskółcza, pokrzywy wielkiej, dziurawca i tysiącznika, po dwie łyżeczki suszu.

3) Skrzypu — łyżeczki suszu.

Wszystko razem wymieszać sobie, brać po łyżeczce na pół szklanki wody, zagotować i wystudzivszy pić zimne trzy razy dziennie po małej filiżance. Również wewnętrzne dolegliwości powodują bardzo niemiłe cierpienia i przykry zapach z ust. Przyczyna bywają tutaj często zepsute zęby, choroba żołądka, stany gorączkowe. **Pierwszym zabiegiem będzie więc kuracja tego ostatniego zasadniczo.** Za środków drugorzędnych i działających pobocznie podaje zielarstwo picie herbatki z piołunu w ilości pół szklanki trzy razy dziennie, albo herbatki z mięty, trzy szklanki w ciągu dnia.

Ogólne osłabienie organizmu po przebytej chorobie, lub ukryte cierpienie wewnętrzne, powoduje nadmierne pocenie się, co również zaliczamy do jednej z dolegliwości cery twarzy. Przeciw temu działa skuteczne zmywanie codziennie miejsc szczególnie porażonych (dłonie, stopy, pachy) wywarem z kory dębowej, a do wewnątrz picie **po trzy razy cztery szklanki dziennie liści szałwi.** Napój przygotowuje się z kilku łyżeczek suszu na szklankę wody i gotuje na ogniu conajmniej w ciągu 10 minut.

Dla wzmocnienia włosów wypadających, osłabionych i zmiłych zielarstwo poleca do zmywanie co dwa lub trzy dni całej głowy odwarem z korzenia łopianu lub wrzosu leśnego. Wewnętrznie doskonale wpływa picie herbatki dziewanny wielkiej, w ilości dwóch szklanek w dzień.

Zamiast mycia głowy można co drugi dzień stosować odpowiednie nacieranie. **Recepty cytujemy według p. L. de Vermon Jacques:**

1) Garść anyżu wygotować w ciągu kwadransa w pół litrze wody i płynem nacierać całą głowę miejsce przy miejscu; albo

2) przygotować odwar z kory dębowej, swoisty olej ryczynowy i sok z czarnej rzodkwi i kolejno każdym z tych środków oddzielnie co dnia głowę nacierać.

Natomiast

dla rozjaśnienia włosów i przeciw łupieżowi

mgr. Biegański doradza mycie i spłókanie wywarem mieszanki, złożonej z pięciu części korzenia łopianu, pięciu części korzenia mydlika, jednej części kwiatu rumianku i jednej części ziela skrzypu. Środek ten **daskonale włosy odtłuszcza.**

Skórę rąk znakomicie wybiela i odelikatnia nacieranie co noc wywarem z kwiatu rumianku, w połowie zmieszanym ze słodkiem mlekiem lub śmietanką. Jeżeli skóra jest bardzo zniszczona przez pracę i spękana, należy zastosować **dłuższą kurację. moczenia chorych dłoni w ciągu kwadransa w mocno gorącym wywarze siana.** Siano do tego celu nocą już wziętę dowolnie, byle świeże i złożone z możliwie różnorodnych traw słodkich. Garść siana zalewa się litrem wody, gotuje mocno 15 minut i w gorącym płynie zanurza dłonie na kwadrans, potem szybko przenosi się ręce na jedną minutę do zimnej czystej wody i wyciera ręcznikiem. Zabieg stosować należy wieczorem.

Paznokcie mają często skłonność do pękania i łamliwości. Zwykle powodem tego jest **stale lakierowanie, które ogromnie jest szkodliwe, albo też wada organiczna.** W pierwszym wypadku stanowczo należy zaprzestać na dłuższy czas lakierowania, a jako kuracje wzmacniającą zaleca się co rano i co wieczór nacieranie skórką z cytryny.

Odciski czyli nagniotki są nie tylko wadą bolesną i przykrą, ale przy dzisiejszej modzie wymiotki sandałów, wyrosce szpeca. Aby je usunąć, zielarstwo podaje maść złożoną z utartej na proszek kredy i utartych ząbków czosnku, lekarstwo przykłada się na noc, a po kilku zabiegach odcisk odchodzi bez bólu.

Kto nie cierpi zapachu czosnku, może robić latem **okłady z liści rojnika,** środka używanego też przy piegach, na zimę zaś przygotować rojnikową nalewkę złożoną z mieszaniny jednej części soku rojnika, dwóch części wody i dwóch części spirytusu. Okłady już z dwudniowej nalewki są w wynikach doskonałe.

Dla ogólnej pielęgnacji ciała niezastąpione są

aromatyczne kąpiele ziołowe.

W tym celu można w ciągu lata samemu sporządzić zapasy suszu, umieścić je w małutkich, muślinowych torebkach, które w miarę potrzeby wrzuca się do wody w wannie. Torebki przechowane suchu, służyć mogą do nowych zbiorów, a są niezwykle miłem i estetycznem uzupełnieniem toaletowem w łazience.

Susz do torebek można zestawiać z ziół najedynczych lub z mieszanek. **Do pierwszych zalicza się np. susz z kwiatu lipowego, z rumianku, z hajdetropa i z płatków róży.** Mieszanki zestawiać można według indywidualnych upodobań, np. z rumianków, lawendy, szałwi i nagietka. Z szyszek iglastych i owoców jałowca z macierzanki i tawuły łąkowej itp.

Zet.

Ograniczenia benzynowe w Turcji.

Berlin, 31 lipca. Władze tureckie postanowiły celem **ograniczenia konsumpcji benzyny zniść większą ilość stacyj benzynowych** w ten sposób, że po tymczasowo „**Schell**" z 17 stacyj zatrzymuje sześć, a towarzystwo „**Socani Vacuum**" z 24 — dziesięć stacyj. Również w zakresie ruchu **taksówek** nastąpiły **ograniczenia** w ten sposób, że **tylko połowa taksówek** może każdego dnia być czynna. (p)

Wydalenie anglo-sasów z Szanghaju.

Berlin, 31 lipca. Zgodnie z poleceniem **rządu nankińskiego** zwrócił się ostatnio **nadburmistrz Szanghaju do konsulów generalnych Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych z żądaniem wydalenia sześciu Amerykanów i jednego Anglika** z koncesji europejskiej, z powodu działalności na rzecz rządu **Czun-King.** (p)

Pierwszy człowiek, który się wzbił w powietrze.

Za pierwszego latającego człowieka jest uważany Niemiec Otto Lilienthal, który uchodzi za nauczyciela wszystkich pionierów lotnictwa. Na tem polu pracował on do spółki ze swoim bratem Gustawem. W roku 1870/71 na ten udział w wojnie francuskiej i przy oblężeniu Paryża spostrzegł, jak z zamkniętej twierdzy uniósł się balon w powietrze.

To stało się dla niego bodźcem do dalszej pracy i po zwycięskiem zakończeniu wojny, powrócił Otto do domu i rozpoczął pierwsze próby latania. Nie bacząc na niebezpieczeństwo, dokonał szeregu lotów, kończąc tragicznie (9 sierpnia 1896 roku) swój ziemski lot.

Rocznica odkrycia Ameryki.

Prawie 450 lat temu, a dokładnie 448 wyruszył Kolumb w swą pierwszą daleką podróż, która zakończyła się odkryciem Nowego Świata. W piątek 3 sierpnia 1492 roku opuścił on z trzema statkami i 120 ludźmi załogi, przystań Palos w Andaluzji. Warto przypomnieć, że koszt wyekwipowania tej miniaturowej floty i 8-miesięcznej żołd dla załogi wyniósł około 50.000 złotych.

Kierownik redaktor Leopold Reisebach. Redaktor odpow.: Bruno Hamana. Redakcja: Katowice, Emmastr. 12, tel. 352-32. — Administracja: Ernst Kuhn & Co., Katowice, Hauptstrasse 14, tel. 412-24. Oddziały: Bendzin, Hallenastrasse. Dabrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie Adolf-Hitlerstrasse 3.

W. Brytanja na przełomie

Kraj i ludzie. — Kolonje. — Stanowisko w świecie.

Kraków, w lipcu.—

Dnie, a może godziny nawet dzielą nas od chwili, w której rozpoczną się zapasy na śmierć i życie między dwu potęgami: dotychczasową królową mórz W. Brytanją i zjednoczoną wielką Rzeszą Niemiecką.

Cały świat oczekuje z najwyższem napięciem wypadków, jakie mają się rozegrać w najbliższym czasie, a terenem których będzie Anglja właśnie. Ostatnia podjednawcza mowa kanclerza Rzeszy w Reichstagu, nie przemówiła do rozsądku angielskim mężom stanu, którzy, nie pytając o wolę całego narodu, nie skorzystali z pozostawionej im furtki, a wybrali inną drogę, pochłaniającą tysiące ofiar i niewątpliwie, — wedle opinji całego świata, — prowadzącą

do upadku mocarstwowego stanowiska Albionu.

Konserwatywni Anglicy łudzą się mimo wszystko, że wyspiarskie położenie i obecnie gratuje ich, tak, jak ratowało w ciągu wielu stuleci; przecież wiek dwiem i noca nad przyzwyczajeniem obyczaju, zaginają, że **czasy i sposób walki zmieniły się**, i że potężnej armji niemieckiej, której tradycje sięgają czasów Fryderyka Wielkiego, nie będą mogli przeciwstawić sie na lądzie.

Dziś, kiedy Anglicy, nieprzyzwyczajeni do korzenia się i zazdrośnie dzierżący berło supremacji, odtracili pojednawczo wyciągniętą rękę niemiecką, Anglja znalazła się w sytuacji, w której wobec niewiadomego jutra, warto poświęcić jej nare słów, tembardziej w chwili, gdy Europa staje u progu nowej ery.

W skład Wielkiej Brytanji

wchodzi nietylko **właściwa Anglja, z Walją** i od 1603 roku **Szkocją**, oraz północna część Irlandji t. zw. Ulster z Belfastem, ale i **wiele krajów, rozsianych po całym świecie**, które zależnością w większej lub mniejszej zależności od metropolji. Mamy więc **dominja** (6), **kolonje** (59), **mandaty (9), protektoraty** itp.

Podobnie jest: Wielka Brytanja zajmuje teren około 250.000 km. kw., a ludność ponad 47 miljonów, to **imperjum brytyjskie liczy z górą 40 miljonów km. kw., i okrągłe pół miljarda mieszkańców**, co tak pod względem powierzchni, jak i ludności stanowi **niemal jedną czwartą część całej kuli ziemskiej.**

Nazwa Wielka Brytanja, która oznaczamy państwo angielskie, **polawali się w r. 1603 w następstwie unji króla Jakóba I** (syna Marji Stuart), **Szkocji z Anglją**. Anglja, Szkocja i Irlandja równocześnie, a w 103 lata później na podstawie unji realnej zawartej między Anglją a Szkocją, ustalono nazwę państwa angielskiego na „**Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanji**".

W czasach starożytnych i średniowieczu, aż mniejwięcej do roku 1500,

Anglja nie miała kompletnie żadnego znaczenia,

bowiem położona była na krańcach ówczesnego politycznego świata. A więc była w dosłownem tego słowa znaczeniu państwem wyspiarskiem; położenie jej, ze względu na ówczesne stosunki Europy z Azją, było uważane za niekorzystne. Dopiero w związku z odkryciem Ameryki zaczyna się nagle **zwrot Anglji ku morzu i budowa jej mocarstwowego stanowiska.**

W skład państwa brytyjskiego wchodzą dwie wielkie wyspy, a to **Wielka Brytanja i Irlandja**, oraz cały szereg mniejszych, jak **Szetlandzkie, Orkady, Hebrydy**, wyspa **Skiffa** ze słynną grotą bazaltową, wyspa **Wight**, słynna jako miejsce kąpielowe i wiele innych.

Wielka Brytanja jest od południowego wschodu nizina, zaś od północnego zachodu wyżyna. Góry są nieliczne i o nieznacznej wysokości, dzięki czemu nie tamują komunikacji.

Najwyższe szczyty na wyspie

znajdujemy w górach **Gramplajskich** (Ben Nevis 1.300 m). W górach niewyżej się **znaczne bogactwa mineralne**, które stały się główną podstawą potęgi Anglji. W górach Walijskich. Kumberlandzkich i Szkockich leżą **olbrzymie pokłady węgla i żelaza.** Pod tym względem przodują jednak góry **Pennińskie.** Miedź znajduje się w górach Kornwalijskich, a miedź i ołów w górach Walijskich. Prócz tego w południowej Walji mieszczą się znaczne pokłady antracytu i grafitu. Nie mniejsze znaczenie posiadają pokłady soli, które występuje przeważnie w towarzystwie gipsu.

Krajobraz angielski

urozmaicają małe, lecz bardzo malownicze **jeziora polodowcowe**, z których największe posiada 15 km. długości i 5 km. szerokości. W Anglji jest **około 50 rzek**, krótkich coprawda, ale znakomicie nadających się do żeglugi, z których pierwsze miejsce dzierży Tamiza, a do ważniejszych należą: Ouse, Humber, Trent, Sewern i Klajd.

Niski dział wód umożliwił Anglikom zbudowanie szeregu kanałów, których jest ponad 100. Dzięki bliskości morza, **klimat W. Brytanji jest wybitnie morski**, w związku z czem panują w Anglji **ustawiczne mgły:** w niektórych miastach **nawet w południe zapala się latarnie.** Mgły wywierają też wpływ i na usposobienie Anglików, a klimat ujemnie działa na rozwój

Widok na most Tower i zamek w Londynie

fizyczny dzieci, które bardzo często zapadają na t. zw. „angielską chorobę", czyli krzywicę.

Angielska flora i fauna

a nawet ukształtowanie gór i ich kierunek wskazują na to, że **Anglja połączoną była ongiś z trzonem Europy.** Fakt ten stwierdzają i białe wzgórza wapienne na wschodnich wybrzeżach Anglji (takie same jak we Francji), od których utarła się przedlaty nazwa Albionu, na oznaczenie Anglji.

Morze odgrywało w życiu Anglji i odgrywa po dziś dzień **bardzo ważną rolę.** Liczna długość wybrzeży wynosi 3060 km. i żaden punkt kraju nie jest oddalony od morza więcej jak o 110 km. Nic więc dziwnego, że **rybołóstwo daje zajęcie wielu tysiącom rodzin i przynosi znaczne dochody.**

W związku z nadmiernym rozwojem handlu i przemysłu wyrosły **duże i liczne miasta ze szkodą dla rolnictwa.**

Zresztą tylko 84.000 km. kw. zajętych jest pod uprawę roli, której płody przy intenzywniejszem wykorzystaniu mogą pokrywać ledwo 20—25 procent zapotrzebowania ludności, a **resztę musi się sprowadzać z zagranicy.**

Rolnictwem zajmuje się tylko **6 procent ludności.** Co najdziwniejsze, że **lasów jest bardzo mało** i zajmują one zaledwie 3 procent powierzchni. Natomiast to i ówdzie, a zwłaszcza na południu można zobaczyć **przepiękne parki** z wiecznie zielonemi mirtami, syprysami i pinią.

Znaczne przestrzene zajmują **barwne łąki** (stąd Irlandje od rozległych łąk nazwano „Szmaragdowa Wyspą"), które umożliwiły rozwinięcie na szeroką skalę hodowli bydła i specjalnej rasy koni angielskich. Pod względem produkcji zboża **pierwsze miejsce zajmuje owies**, drugie pszenica, trzecie jęczmień. **Żyto jest prawie nieznane.** Niepowszednią też rolę odgrywają **plantacje chmielu.**

Stolica państwa stary Londyn

położony nad Tamizą zajmuje co do powierzchni (1.600 km. kw.) i ilości mieszkańców (8 miljonów), **drugie miejsce na świecie.** (Nowy Jork 9.200 km. kw., Berlin 874, a Paryż 480). Sławną w nim jest obok wielu innych starożytnych budynków **katedra Westminsterska** z grobami zasłużonych. Zwraca też uwagę **18 mostów**, przerzuconych przez rzekę.

Wogóle rozwój dużych miast, który szybko postępował naprzód w związku z rozwojem handlu i przemysłu, kształtował się bardzo ciekawie. **Dziś Anglja liczy 44 miasta z ludnością od 100.000 wzwyż, która skupiają w swych murach ponad 70 procent mieszkańców.**

Do ważnych miast jako centrów i ośrodków handlowo-przemysłowych należą: **Glasgow**, położony nieopodal zatoki Klajd, słynny nietylko z tego, że tam właśnie James Watt dokonał wynalazku maszyny parowej, ale przedewszystkiem z olbrzymich doków okrętowych i wyrobów bawełnianych. Co do ludności zajmuje Glasgow drugie miejsce i liczy około 1.250.000 mieszkańców.

Birmingbham, z ludnością około miljonu, znany jest z przemysłu hutniczego i fabryk metalowych, w których począwszy od igieł, produkuje się największe nawet maszyny. **Liverpool** liczy ponad 800.000 mieszkańców i jest drugim po Londynie największym portem bawełnianym. **Manchester** zajmuje piąte miejsce pod względem ludności (731.000), stoi jednak na pierwszem miejscu, jeżeli chodzi o wyroby bawełniane, **Edynburg**, stolica Szkocji, położony w zatoce zatoki Fora z ludnością 450.000 pod względem przemysłu nie dorównuje miastu Glasgow.

Wielka Brytanja liczy ponadto cały szereg dużych i ważnych miast i portów, jak: Dover, Bristol (367.000), Newcastle (350.000), Cardiff (215.000) największy port węglowy, Belfast (395.000), Hull (280.000) słynny z portu rybackiego i drzewnego, Southhampton z przewozowym portem do Ameryki, Newcastle znane z budowy okrętów, wyrobu broni, oraz portu węglowego. Kopalnie węgla w okolicy tego miasta znajdują się nawet **pod dnem morza.**

Z produkcji najlepszej sławi słynie Sheffield, z przemysłem płóciennego i wełnianego znane jest Leeds, a z koronek Nottingham. Plymouth (180.000) i Portsmouth (195.000), położone na południu, stanowią ważne porty wojenne. Na północy Aberdeen (155.000) i Dundee (160.000) są ważnemi ogniskami rybołóstwa.

Z powyższego zestawienia przekonujemy się, że

Wielka Brytanja jest krajem uprzemysłowionym na wielką skalę.

Dla ilustracji dodamy, że przemysł bawełniany zatrudnia około 1,5 miljonów robotników, w 500.000 warsztatach z 56 miljonami wrzecion. Fabryki żelaza zatrudniają ponad 1 miljon robotników, jednakże pod względem produkcji żelaza i stali zajmuje W. Brytanja dopiero 4 miejsce na świecie i ustępuje Niemcom.

Największy rozwój handlowy W. Brytanji przypadał na wiek XIX (w latach 1870—80). Dziś dyktatorskie jej pod tym względe nstanowisko należy już do przeszłości, gdyż Ameryka, Niemcy i Japonja stały się dla niej poważnymi konkurentami.

Tonaż floty handlowej W. Brytanji,

który wynosił w 1914 roku 42 procent tonażu światowego, spadł w roku 1939 na 32 procent. Jeżeli chodzi o floty wojenna, to i pod tym względem Stany Zjednoczone ubiegły W. Brytanję.

Pierwotna ludność **celtycką** W. Brytanji podbili **Rzymianie.** Po nich przyszli **germańscy Anglowie i Sasi,** wkońcu **Normanowie**, którzy wyparli Celtów w góry. Z tej to mieszaniny wytworzyła się dzisiejsza ludność Wielkiej Brytanji i jej język. W Walji, północnej Szkocji i części Irlandji zachował się do dnia dzisiejszego język celtycki.

Charakterystycznym rysem Anglika jest jego

duma i konserwatyzm

(do dnia dzisiejszego został zachowany dawny i niewygodny system miar i wag). Pod względem **religijnym** dominujące stanowisko zajmuje **kościół anglikański**, z liczonymi atoli jak nigdzie indziej sektami.

Z chwilą odkrycia Ameryki morze Śródziemne straciło swe dotychczasowe znaczenie, a pierwszorzędną rolę zaczął odgrywać ocean Atlantycki. Przed Anglją otworzyły się nowe zadania i cele. Od tej chwili zaczyna się jej wielka ekspansja, właściwy jednak rozrost datuje się dopiero od drugiej połowy XVI wieku.

Pierwszym krokiem do zdobycia przodującego stanowiska było zniszczenie mocarstwowej **Hiszpanji** (1588), kiedy to niezwyciężona „Armada" została zniszczona. Następnie przyszła kolej na pozbycie się niebezpiecznej konkurencji Holandji, która wyniszczona w połowie XVII w., już nigdy nie zdołała dojść do dawnej potęgi.

Terenem swej ekspansji czyniła Anglja **narody niższe pod względem kulturalnym**, grając wobec nich rolę politycznego i kulturalnego opiekuna. Zwolna więc w narodową pychę Anglika poczęło wsiąkać przekonanie o **wyjątkowej roli, spełnianej przezeń w świecie.**

Anglicy zbudowali swe mocarstwo nie mogącą pokolebać ale dzięki wojnom. Dla przykładu przytaczamy fakt, że **od r. 1871 Anglja prowadziła 34 wojny,** a obszar jej posiadłości zwiększył się w tym czasie o 12 i pół miljona km. kw. i 190 miljonów ludności.

W wieku XVII prowadziła Anglja wojnę przeciwko **Holandji**, w XVI. XVII i XVIII wieku przeciwko **Hiszpanji**, w XVII, XVIII i XIX wieku przeciwko **Francji**, w XIX wieku przeciw **Chinom i Burom.**

W czasie sukcesyjnej wojny hiszpańskiej (1701—1714) zdobyła **Gibraltar, Minorkę, Nową Szkocję i Nową Szkocję z dziką Hudsona.** W czasie wojny Siedmioletniej (1756—1763) zyskała **Kanadę, Luizlanę, Florydę, szereg wysp zachodnio-indyjskich** oraz wyparła Francuzów z Indyj wschodnich.

W latach 1815—1914 rozszerzyła swe panowanie **w Afryce, Indjach i Australji.** Wyliczając tylko niektóre zdobycze Anglji musimy wymienić: Maltę (1814), Singapore (1819), Aden (1839), HongKong i Nową Zelandję (1840). Natal (1843), Kaszmir (1846), Birmę (1852), archipelag Fidżi (1874), Kanał Suezki (1875), Kimberley i Sokotra (1876), Cypr (1878 celem zabezpieczenia Suezu), Beludżistan (1879), północne Borneo (1881), Egipt (1882), Sudan (1884), Berberję (1885, jako oparcie dla twierdzy Adenu), Rodezję (1889), Afrykę Centralna (1893), Afrykę Wschodnią (1895), Sudan (1898), Nigerję (1900), Transvaal (1902), południową Persję (1907) i Birmę, zaanektowana dlau mocnienia pozycji w Indjach.

Oto skromny bilans angielskich zdobyczy, a nie trzeba dodawać, że jest on niepełny. W ostatnich też wiekach **nie była bodaj że żadnej wojny, lub jakiegoś konfliktu na świecie, w którymby Anglja nie była zainteresowana.** Albo przy pomocy zręcznej intrygi wywoływała nieporozumienia dwóch państw, albo wreszcie, albo w odpowiednim momencie sama rozpoczęła wojnę, po ukończeniu której z zasady nie wychodziła z pustemi rękoma.

Jak geograficzna była pozycja Anglji, najlepszym dowodem jest **Irlandja**, która przez długie lata walczyła o swą niezależność i **w ciągu stu lat straciła niemal połowę swej ludności** (dziś liczy 3 miljony). Irlandzcy separatyści się coprawda rozwiązanie tej kwestji, która znalazła swój wyraz w ogłoszeniu

niepodległego państwa irlandzkiego

(1922 r.) ze stolicą w Dublinie. Niestety i tę sprawę, jak wiele innych rozwiązała Anglja **połowicznie**, bo północna część Irlandji, t. zw. Ulster, została wyłączona.

Irlandczycy oczywiście nie pogodzili się z faktem tym, a cały szereg ich przywódców Valera na czele, dąży wytrwale do zerwania wszelkich łączności (unia personalna) z W. Brytanją i odzyskania Ulsteru, który, z głównem miastem Belfastem, ze względu na swe uprzemysłowienie, dla Irlandji kolosalne znaczenie.

Ten najogólniejszy rzut oka na dzisiejszą Anglję i jej stanowisko w świecie, tłumaczy nam, co skłania W. Brytanję do tej śmiertelnej walki. Chodzi nie mniej nie więcej tylko o

o hegemonję nad światem

i utrzymanie dotychczasowych zdobyczy, w których narody rozmawiają 450 różnemi językami.

Czy jednak tendencje nacjonalistyczne, które nurtują wśród mieszkańców angielskich kolonji i przybierają na sile, nie zostaną wykorzystane w odpowiednim momencie, pozostanie w najlepszym razie rzeczą wątpliwą. Można też przypuszczać, że Anglja nie zdoła utrzymać się nadal przy tych czterech bastjonach morza Śródziemnego, a to Gibraltarze, Malcie, Cyprze i Suezie, które mimo wysiłków Francji została już zakończona, a Włochy wystąpiły do walki.

Horyzont nad Anglją coraz bardziej zaciemnia się.

Całe północno-zachodnie wybrzeże Europy od Narwiku do Pirenejów znajduje się w rękach niemieckich. Stanowi to znakomitą bazę dla operacyj lotniczych niemieckich przeciwko Anglji. Jeżeli dodamy, że przeciętna odległość wybrzeży francuskich nad Kanałem od Anglji wynosi od 150 do 165 km. a w najwęższem miejscu tylko 31 km, dojdziemy do wniosku, że **niebezpieczeństwo jest wielkie.**

Brak sprzymierzeńców, trudności w imporcie tak artykułów pierwszej potrzeby, jak i sprzętu wojennego, zaczynają w Anglji dawać się coraz bardziej we znaki. Wzrastające straty okrętów i niepokój ludności, oto niebardzo dobre horoskopy przed zbliżającą się walną rozprawą. Czy Wielka Brytanja nie pożałuje swej — może zbyt lekkomyślnej decyzji — czas da na to odpowiedź.

Dr. O. M. K.

Gmach parlamentu w Londynie.